

# Czy ludzkość jest skazana na podróże międzygwiazdne?

30 stycznia 2015

Wielu naukowców twierdzi wprost, że nasza planeta staje się coraz trudniejszym miejscem do życia. Wielu z nich zadaje również pytanie, czy ludzkość powinna i czy będzie w ogóle w stanie skolonizować inne planety aby uratować się przed potencjalną zagładą.

Gdyby ludzkość chciała skolonizować obcą planetę, musielibyśmy się najpierw przystosować do zupełnie innych, trudnych warunków. Najbliższą nam planetą jest Mars a niektórzy naukowcy wskazują na nią jako nasz przyszły dom. Jednak środowisko na Czerwonej Planecie jest zupełnie inne niż na Ziemi. Panują tam między innymi niskie temperatury, nie ma czym oddychać a ludzie będą narażeni na szkodliwe promieniowanie słoneczne.

Niektóre kwestie z pewnością da się rozwiązać, jak np. możliwość hodowania roślin. Naukowcy od dłuższego czasu badają, czy warunki na Marsie są odpowiednie dla roślinności i czy można je tam hodować. Rośliny, jak wiadomo, produkują niezbędny dla człowieka tlen. Istnieje również możliwość sztucznego ocieplenia tej planety za pomocą gazów cieplarnianych.

Jeszcze w 2013 roku uczeni odkryli u nas na Ziemi wyjątkowo niebezpieczny gaz cieplarniany o nazwie perfluorotributyloamina (PFTBA), który ma ponad 7 tysięcy razy silniejszy wpływ na klimat niż dwutlenek węgla. Jak wiadomo człowiek jest w stanie przystosować się do nowych warunków ale mógłby nie przeżyć zbyt niskich temperatur. Dlatego wydaje się, że użycie gazów cieplarnianych na obcych, zimnych planetach może być dobrym pomysłem.

Jednak Mars jest tylko jednym z wielu przykładów –

astronomowie odkryli przecież całe mnóstwo planet, które mogą być w pewnym stopniu podobne do naszej Ziemi. Niestety w naszym Układzie Słonecznym nie znamy takiej planety, dlatego uczeni często wskazują na Marsa, gdyż jest najbliżej nas.

Gdybyśmy chcieli skolonizować odległe planety, które przypominałyby Ziemię, musielibyśmy najpierw dokładnie ją zbadać. Natomiast gdybyśmy zbadali już taką planetę i okazałoby się iż jest to druga Ziemia, mielibyśmy wtedy ostatecznie, najtrudniejsze zadanie do wykonania – polecieć tam i ją skolonizować.

Przy obecnej technologii niestety to jest niemożliwe aby wysłać człowieka poza nasz Układ Słoneczny, który osiedliłby się na jakiejś egzoplanecie. Po pierwsze, lot trwałby zbyt długo a człowiek umarłby ze starości. Ewentualnie można zbudować wielki statek kosmiczny, w którym ludzie mogliby się rozmnażać a dopiero przyszłe pokolenia zobaczyłyby na własne oczy nową planetę do skolonizowania.

Po drugie, nawet jeśli ludzie doleczą do nowego domu i nie zabije ich nuda w trakcie tak długiej podróży, to będą stopniowo podupadać na zdrowiu. Człowiek nie jest przystosowany do podróży międzygwiazdnych i jeśli nie umrze ze starości, to może tak się stać przez różne choroby. Nigdy nie wiadomo co może się wydarzyć podczas tak długiego lotu.

Właśnie dlatego naukowcy uważają, że należałoby opracować coś, co umożliwi człowiekowi pokonywanie wielkich dystansów w krótkim czasie. Na myśl przychodzą dwie kwestie – zbudowanie napędu warp oraz korzystanie z tuneli czasoprzestrzennych. Istnieje również pomysł, aby podczas podróży między odległymi planetami wprowadzać człowieka w hibernację. Naukowcy właśnie idą w tym kierunku.

Natomiast inżynier z NASA dr Harold White i jego zespół pracują nad napędem warp, który pozwoliłby przyszłym statkom kosmicznym osiągnąć prędkość światła, poruszając się w bąblu

czasoprzestrzeni. Co ciekawe, opracowano nawet wizualizację przyszłego pojazdu IXS Enterprise. Czas pokaże, czy podróże międzygwiazdne z prędkością światła będą kiedykolwiek możliwe.

Tymczasem fizycy badają na jakiej zasadzie działają tunele czasoprzestrzenne, tzw. wormhole. Według jednej teorii, tunele te mogą łączyć odległe punkty we Wszechświecie. Co za tym idzie, człowiek mógłby korzystać z nich, wchodząc do tego tunelu i pojawiłby się w zupełnie innym miejscu – zakładając oczywiście, że przeżyje taką podróż.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: [tylkonauka.pl](http://tylkonauka.pl)

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)